Księga Rodzaju

Rozdział 33

**1**. Jakub spojrzał i zobaczył, że Ezaw nadciąga z czterystu ludźmi. Podzieliwszy więc dzieci między Leę, Rachelę i dwie niewolnice, **2**. umieścił niewolnice z ich dziećmi na przedzie, Leę z jej dziećmi nieco w tyle, a za nimi Rachelę i Józefa. **3**. Sam zaś, idąc przed wszystkimi, siedem razy oddał pokłon swemu bratu, zanim do niego podszedł. **4**. Ezaw pośpieszył mu na spotkanie i objąwszy go za szyję, ucałował go; i rozpłakali się obaj. Gdy Ezaw, spostrzegłszy kobiety i dzieci, zapytał: **5**. A ci kim są dla ciebie?, Jakub odpowiedział: To dzieci, którymi Bóg łaskawie obdarzył twego sługę. **6**. Wtedy zbliżyły się niewolnice ze swymi dziećmi i oddały pokłon. **7**. Potem przystąpiła Lea z dziećmi i oddała pokłon, a wreszcie Józef z Rachelą, którzy też oddali pokłon. **8**. Ezaw zapytał: Dla kogo są te wszystkie stada, które napotkałem? Jakub odpowiedział: Obyś mnie darzył życzliwością, panie mój! **9**. Na to Ezaw: Mam ja dużo, bracie mój, niechaj przy tobie zostanie to, co jest twoje. **10**. Jakub rzekł: Ależ nie! Jeśli mnie darzysz życzliwością, przyjmij ode mnie ten mój dar. Bo przecież gdym ujrzał twe oblicze, było ono obliczem jakby istoty nadziemskiej, i okazałeś mi wielką życzliwość. **11**. Przyjmij więc dar mój, który dla ciebie przeznaczyłem; Bóg obdarzył mnie sowicie: mam wszystko! I tak nalegał na niego, aż wreszcie przyjął. **12**. Po czym [Ezaw] rzekł: Ruszajmy w drogę i chodźmy; będę szedł razem z tobą. **13**. [Jakub] odpowiedział: Wiesz, panie mój, że dzieci [moje] są wątłe, a owce i krowy karmią młode; jeśli je będę pędził choćby dzień jeden, padnie mi cała trzoda. **14**. Idź więc, panie mój, przed sługą swym, ja zaś dostosuję się, jak mi będzie dogodniej, do kroku mojej trzody, którą pędzę, i do kroku dzieci, aż przyjdę do ciebie, panie mój, do Seiru. **15**. Ezaw zapytał: A może zostawię z tobą [kilku] ludzi, którzy są ze mną? A na to Jakub: Na cóż [mi] to, skoro ty, panie mój, darzysz mnie życzliwością. **16**. Ezaw udał się tego dnia w drogę powrotną do Seiru. **17**. Jakub wyruszył do Sukkot, gdzie zbudował sobie dom, a dla swoich stad postawił szałasy. - Dlatego nazwano tę miejscowość Sukkot. **18**. Wreszcie Jakub po powrocie z Paddan-Aram dotarł szczęśliwie do Sychem w Kanaanie. Obrawszy sobie miejsce w pobliżu tego miasta, **19**. nabył od synów Chamora, ojca Sychema, za sto kesitów kawał pola, na którym rozbił swe namioty. **20**. Tam też ustawił ołtarz i nazwał go: ”El, Bóg Izraela”.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.   
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.   
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.